Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 342 (4660) WILNO, wtorek 13 grudnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

100.000.000 zł straciło rolnictwo na cenie zbóż

Co mu to wyrówna?

Jak wynika z polemicznego charakteru przemówienia p. Ministra Rolnictwa na Zjeździe C. T. O. i K. R. centralnym punktem zainteresowań Zjazdu była sprawa spadku cen zbóż i krytyka polityki, która temu spadkowi w sposób dostateczny nie zapobiegła.

Na czym polegała ta krytyka, PAT nie podaje, więc ograniczamy się do przytoczenia argumentacji Pana Ministra:

Będąc eksporterem zboża, jesteśmy w znacznej mierze zależni od rynku światowego. Nawet w najgorszym kryzysie w roku 1933 nie mieliśmy na świecie tak niskich cen, jak w roku 1938. Porównajmy teraz, czy zabiegi, które stosowaliśmy w okresie roku 1933, 1934 i 1935, gdy pomoce ze skarbu przekraczały w jednym roku sto milionów zł, dały nam duży odskok od cen światowych. Gdy w roku 1933 cena pszenicy w Ameryce wynosiła 12 zł 90 gr, obecnie wynosi 11 zł 40 gr. W Polsce w owym czasie przy olbrzymiej dopłacie — jak panowie sobie przypominają — cena pszenicy wynosiła w trzecim kwartale 1935 roku 14 zł 93 gr, różniła się więc od ceny amerykańskiej o 3 zł. Obecnie cena pszenicy w Polsce wynosi 19 zł 24 gr, a cena pszenicy w Ameryce — 11 zł 40 gr. Odskoczyliśmy więc o przeszło 8 zł, mimo, że nie używamy tak wielkich dopłat.

W życie ówczesna amerykańska cena najniższa wynosiła 10,90 zł, obecnie wynosi 8,04 zł.

Cena żyta doszła w 1935 r. do 10 zł 88 gr, gdy obecnie przekracza ona 13,50 zł. Różnica między ceną światową a w Polsce wynosiła znacznie mniej niż dzisiaj.

Środki których obecnie rząd używa są nie tylko o wiele tańsze, ale i skuteczniejsze. Odskok między ceną światową a polską jest większy. Potrafiliśmy poważną ilość zboża zbyć na rynek, nie objęty żadnymi układami urzędowymi. Zdołaliśmy po dobrych cenach duże ilości zboża zbyć przede wszystkim w Niemczech, następnie we Włoszech, umieliśmy spowodować zużycie większej ilości zboża w kraju przez użycie go na spirytus i na tworzenie rezerw. Mogę zapewnić panów, że ilość zboża, która ciąży na rynku jest stosunkowo niewielka. Pozwalam sobie twierdzić, że trzeba żeby wreszcie całość rolnictwa, nie tylko szczupła zorganizowana jego część zrozumiała, że trzeba walczyć na świecie tym towarem, który można sprzedać. Nie można powiedzieć — chcecie czy nie chcecie kupować żyta, ja będę je produkował i wypychał za granicę i musicie je kupić i dobrze zapłacić. Bylibyśmy postępowali roztropniej, gdybyśmy więcej żyta zużytkowywali w kraju w przerobie na inne artykuły. Wolnego zboża, które musimy w najgorszych warunkach rzucać na rynek światowy wcale nie jest wiele (2—3 miliony q żyta), zwłaszcza jeśli uwzględni się, że pogłowie świń wzrosło z liczby 6723 tys. w roku 1935 do 7488 tys. w r. 1938, że w tej chwili jest mocna cena na świnie, a także na jaja, jest możność ulokowania każdej ilości jaj na świecie i że można napewno przegrupowując produkcję zbóż uzyskać większą konsumcję u siebie i więcej przeznaczyć na własne zużycie.

Nie ulega wątpliwości, że w zakresie dopływu pieniędzy za zboże rolnictwo polskie nie otrzyma tej sumy, jaką dostało w roku zeszłym. Jeżeli nawet uwzględnimy różnice ilości, to różnica cen jest tak druzgocząca, że co do dopływu pieniędzy za zboże musimy się praktycznie liczyć z sumą około 100 milionów zł mniej, niż w roku ubiegłym, biorąc pod uwagę pesymistyczną ocenę, że ceny się nie zmienią. Czy ten brak 100 milionów będzie i w jaki sposób skompensowany innymi dochodami! Nie ulega dla mnie wątpliwości, że już obecnie stan i rozwój rynku wewnętrznego i rozwój eksportu pozwala twierdzić, że wpływ jaki rolnictwo otrzyma ze sprzedaży trzody chlewnej będzie około 40 milionów wyższy niż w roku ubiegłym. Podobnie znaczną, bo około 15 milionów zwyżkę otrzyma rolnictwo z tytułu sprzedaży jaj. Około 17 milionów więcej otrzyma z tytułu sprzedaży spirytusu. To co rolnictwo uzyska więcej na burakach cukrowych oceniam ogólnie na 9,5 — 10 milionów zł. Da to zmniejszenie straty, którą poniesie rolnictwo na zbożu, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy dobre ceny roślin oleistych i dobrze rozwijającą się sprzedaż roślin strączkowych.

Zagadnienie niezmiernie ważne. Na stwierdzenie, że jest tak, jak jest, rolnicy nie mogą poprzestać. A więc i my prawdopodobnie powrócimy jeszcze do poruszonego zagadnienia niebawem.

P. L.

Anglia i Francja interweniowały

w sprawie poszanowania przez Niemcy statutu kłajpedzkiego

LONDYN (Pat). W odpowiedzi na interpelację premier Chamberlain odpowiedział wczoraj po południu w Izbie Gmin, że nie ma powodu do przypuszczenia, że po wyborach w Kłajpedzie wysunięte będą wobec rządu litewskiego wymagania sprzeczne ze statutem kłajpedzkim.

Rząd brytyjski jako jeden z sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej, nie mógłby tego rodzaju możliwości ignorować.

Wobec specjalnego wpływu, jaki rząd niemiecki może w tej sprawie wywierać, brytyjski charge d'affaires w Berlinie otrzymał polecenie wyrażenia, wspólnie z ambasadorem francuskim nadziei, że rząd niemiecki użyje swego wpływu, aby zapewnić poszanowanie statutu kłajpedzkiego.

Według informacyj Foreign Office, brytyjski charge d'affaires w Berlinie odwiedził podsekretarza stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Bermanna w tej właśnie sprawie. Ambasador francuski również się tam udał.

W Kownie aresztowano

przywódcę ch.d. byłego premiera Bistrasa oraz szereg zwolenników Woldemarasa

KOWNO (Pat). Wczoraj około godziny 14 aresztowany został przywódca chrześcijańskiej demokracji b. premier Bistras oraz b. kapitan Iwanowskas, przywódca puczu Waldemarasowskiego z r. 1934.

Poza tym przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano jeszcze kilku zwolenników Waldemarasa.

Prezydent Smetona rozpoczął wczoraj nową kadencję

KOWNO, (Pat). Agencja Elta donosi, że prezydent Smetona rozpoczął wczoraj po ponownym obiorze nowe siedmiolecie swego urzędowania i złożył wczoraj w parlamencie uroczystą przysięgę w obecności członków rządu i parlamentu oraz korpusu dyplomatycznego.

Min. Charwat wydał raut na cześć premiera Litwy

KOWNO, (Pat). Wczoraj o godz. 20 poseł R. P. w Kownie Charwat wydał w salonach reprezentacyjnych poselstwa R. P. raut na cześć premiera ks. *Mironasa.*

W przyjęciu wziął również udział minister spraw wewnętrznych *Leonas,* wiceminister spraw wewnętrznych płk. *Godraitis,* dyrektor protokułu w ministerstwie spraw zagranicznych min. Girdwainis, poseł Finlandii, poseł Estonii, poseł amerykański oraz szereg innych osobistości litewskich ze sfer rządowych i świata dyplomatycznego.

Mianowanie nowego gubernatora Kłajpedy

KOWNO, (Pat). Prezydent państwa Smetona mianował gubernatorem kraju kłajpedzkiego W. Gailiusa. B. gubernator kraju kłajpedzkiego Kubilius został członkiem rady państwa.

Nowy minister spraw zagran. Finlandii

HELSINKI, (Pat). Na stanowisko ministra spraw zagranicznych powołany został p. *Elias Erkko,* wydawca dziennika „Helsingin Sanomat".

Burmistrz Kowna min. Merkys z oficjalną wizytą w Warszawie



WARSZAWA (Pat). Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy z oficjalną wizytą do prezydenta m. st. Warszawy burmistrz m. Kowna min. Antoni Merkys.

Na dworcu w oczekiwaniu na przybycie pociągu zebrali się celem powitania min. Merkysa: prez. Starzyński, charge d'affaires poselstwa litewskiego w Warszawie Trimakas, radca Boerner z zarządu miasta, dyrektor ogrodu zoologicznego w Warszawie Żabiński i p. Tyszkiewicz.

Również na dworcu byli prof. Iwanauskas, mający nadzór nad ogrodem zoologicznym w Kownie, inż. Kawaleuskas i sekr. zarządu miejskiego w kownie radca Szumanskis, którzy przybyli onegdaj do Warszawy.

Wysiadającego z wagonu min. Merkysa powitał prez. Starzyński. Po krótkim cercle, min. Merkys w asyście towarzyszących mu osób odjechał do zarezerwowanych dlań apartamentów w hotelu europejskim.

Min. A. Merkys zwiedził w godzinach rannych stare miasto i mury obronne starej Warszawy.

O godz. 11 p. min. Merkys złożył wizytę prez. Starzyńskiemu, a następnie udał się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Min. Merkys złożył p. min. Arciszewskiemu wizytę w towarzystwie prez. Starzyńskiego, a następnie wpisał się do ksiąg audiencjonalnych na Zamku u Pana Prezydenta R. P., w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych u Pana Marszałka Śmigłego Rydza i w prezydium rady ministrów u pana prezesa rady ministrów.

O godz. 13.30 p. min. Arciszewski podejmował p. min. Merkysa śniadaniem w hotelu Bristol.

O godz. 16.30 p. min. Merkys zwiedził arsenał przy ul. Długiej a następnie Muzeum Narodowe.

Wieczorem prez. Starzyński podejmował min. Merkysa obiadem w pałacu Blanka.

Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięło udział kilkaset osób.

Min. Ciano przybędzie na Węgry

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: min. Ciano przyjął zaproszenie Regenta i pani Horthy na polowanie i przybedzie do Budapesztu w ciągu grudnia.

—o—

Podziękowanie dziennikarzy gen. Bortnowskiemu

CIESZYN, (PAT). Wczoraj około godziny 21 opuścił Cieszyn dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Władysław Bortnowski.

Delegacja dziennikarzy złożyła generałowi wyrazy wdzięczności za opiekę i ułatwienie trudnej pracy sprawozdawczej w czasie historycznych dni.

„Biały kruk" dla ks. bisk. Okoniewskiego

PELPLIN, (PAT). W Pelplinie odbyła się niezwykle rzadka uroczystość odznaczenia ks. biskupa morskiego, dr Okoniewskiego, ordynariusza decezji chełmińskiej „białym krukiem" i wielką wstęgą Inkunabułu in Folio z cymeliami za zasługi na polu bibliofilskim, naukowym i bibliotekarskim.

Podobne odznaczenie w roku 1934 otrzymał minister Louis Barthou, bibliofil francuski.

Zjazd i zgromadzenie CTO i KR

WARSZAWA (Pat). W sobotę dn. 10 bm. toczyły się obrady Zjazdu Gospodarczego Centr. Tow. Org. i Kółek Roln.. Na zjeździe tym wiceminister rolnictwa i ref. rol. p Wierusz-Kowalski wygłosił referat na temat „Rola rolnictwa w aprowizacji kraju". Drugi referat na temat możliwości zwiększenia opłacalności gospodarstw wiejskich wygłosił p. Wład. Fijałkowski. Po referatach odbyła się dyskusja, po czym uchwalono szereg rezolucyj.

W niedzielę dn. 11 bm. odbyło się walne zgromadzenie C. T. O. i K. R. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności za ubiegły okres, plan prac na przyszłość, preliminarz budżetowy i wybory nowych władz. Po złożeniu przez prezesa sen. Malskiego sprawozdania z działalności prezydium i sprawozdania rzeczowego przez dyr Chylińskiego, minister rolnictwa i ref. rolnych Poniatowski wygłosił przemówienie.

Zjazd zatwierdził sprawozdania, plan prac oraz preliminarz budżetowy, przyjmując szereg wniosków natury organizacyjnej oraz dokonując na zakończenie wyboru nowych władz w składzie dotychczasowym.

Dziennikarz amerykański pobity w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). W prasie litewskiej wywołało wielkie oburzenie pobicie przez policję autonomiczną w Kłajpedzie dziennikarza amerykańskiego Sellmera. Cała prawie wczorajsza prasa popołudniowa zamieszcza fotografie pobitego, a „Lietuvos Zinios" poświęca [illegible] tej sprawie artykuł wstępny

Problem Dżibuti

Znamienny artykuł w „Giornale d'Italia"

RZYM, (Pat). Virginio Gayda w „Giornale d'Italia" stawia wyraźnie zagadnienie Dżibuti, domagając się radykalngo i definitywnego rozwiązania. Dziennik podkreśla, iż Francja posługiwała się swym małym wybrzeżem w Afryce Wschodniej, którego stolicą jest Dżibuti, dla celów swej penetracji do Abisynii i walki przeciwko interesom włoskim.

W czasie konfliktu włosko - abisyńskiego Dżibuti stanowiło główną drogę tranzytową, którą armie negusa były zaopatrywane w broń i amunicję.

Dotychczas władze francuskie odmówiły oddania Włochom gmachu konsulatu abisyńskiego w Dżibuti.

Pod protektoratem Francji powstało w Dżibuti stowarzyszenie uchodźców abisyńskich, rozwijające propagandę i działalność przeciwko Włochom. Wreszcie w Dżibuti są prowadzone operacje przemytu dewiz abisyńskiej i włoskiej.

Kolonia francuska Somali stanowi więc — pisze dalej „Giornale d'Italia" groźbę i stałe wyzwanie przeciwko interesom Włoch. Sytuacja jest jeszcze nieznośniejsza pod względem gospodarczym. Dżibuti straciwszy wszelkie znaczenie polityczne, jest obecnie, dzięki swemu portowi i kolei, łączącej je z Addis Abebą wrotami imperium włoskiego. Jest niedopuszczalne — pisze dziennik — aby wrota imperium brytyjskiego posiadały obcego dozorcę. Z drugiej strony port jest mały i źle zaopatrzony i niewystarczający dla obecnych obrotów. Poza tym opłaty celne są ciężkie.

Kolej żelazna, której akcje znajdują się prawie wyłącznie w rękach francuskich, nie może ze swymi przedhistorycznymi urządzeniami podołać zwiększonym potrzebom obrotów imperialnych. Włochy kilkakrotnie zwracały się do Francji, proponując rokowania w tej sprawie, nie otrzymały jednak odpowiedzi i Francuzi w dalszym ciągu zachowują akcje kolei, które należały do negusa i powinny oczywiście przejść w ręce rządu włoskiego. Wszystko to powinno się skończyć.

Dziennik w zakończeniu pisze: należy przystąpić do słusznego załatwienia zagadnienia Dżibuti, w celu wyjaśnienia stosunków francusko-włoskich a nawet europejskich.

Terror na Rusi Podkarpackiej

UNGWAR (Pat). Bojówka rządowa zamordowała w okrutny sposób w okolicach Husztu 12 Karpatorusinów należących do obozu ministra Fencika.

Równocześnie uwięziono 30 żołnierzy narodowości karpatoruskiej.

UNGWAR (Pat) Niezadowolona ludność karpatoruska na Wierchowi nie oczekuje z każdym dniem swego wyzwolenia. Pracownicy publiczni muszą w tych dniach złożyć na ręce przedstawicieli rządu przysięgę służbową, a kto się od niej uchyli zostanie natychmiast aresztowany.

Ludność karpatoruska jest w dalszym ciągu prześladowana za swe przekonania narodowe i sympatie dla Węgier. Dusi się wszelkie przejawy rodzimej kultury przez konfiskowanie książek, usuwanie publicznych napisów i zawieszanie pism karpatoruskich.

Większość nauczycieli karpatoruskich w powiecie irszawskim znajduje się w więzieniu. Więźniów zmusza się do klękania i całowania ziemi, po czym wymusza się od nich przysięgę, iż nie będą występowali przeciw rządowi. Opornych biją po twarzy i głowie, kopią nogami, miażdżą palce, targają za włosy i tłuką głową o ścianę. Osoby podejrzane muszą się codziennie meldować u władz wojskowych.

UNGWAR (Uat). Celem nakłonienia ludności do wyłapywania, względnie wydawania dezerterów wojskowych, władze na Rusi Podkarpackiej rozpisały specjalne nagrody, wyznaczając worek kukurydzy za każdego zbiega.

Ustalenie nagrody w naturze świadczy dobitnie o głodzie, panującym wśród ubogiej ludności góralskiej na Rusi Podkarpackiej.

Tajna radiostacja karpatoruska

UNGWAR (Pat). Od kilku dni działa na Rusi Podkarpackiej tajna stacja radiowa, której audycje są doskonale słyszane na falach Pragi i Bratysławy, przeważnie w godzinach wieczornych. Stacja ta anonsuje się jako „Niezależna Karpatoruska Stacja Radiowa“ i, jak wynika z treści audycyj obrała sobie za cel bezwzględną walkę o prawa narodu karpatoruskiego do samostanowienia.

Skazanie członków „Żelaznej Gwardii“

CZERNIOWCE, (PAT). Sąd wojskowy w Galacu skazał 15 b. członków „Żelaznej Gwardii“ na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Znowu najście termitów na wieś

KAIR (Pat). Prasa miejscowa podała wiadomość o najściu białych mrówek na wieś Barsik. Mieszkańcy byli zmuszeni opuścić swe domostwa, uprowadzając z sobą bydło.

Cyklon spustoszył Sydney

SYDNEY, (Pat). Cyklon, który nawiedził w sobotę Sydney i okolice, był najcięższą tego rodzaju klęską w ciągu ostatnich 50 lat. Straty, jakie cyklon wyrządził w mieście, w porcie i okolicach, oceniane są na 600.000 funtów szterlingów. Cztery spalone fabryki przedstawiały wartość 150.000 funt. szt.

Pożar lasu pod miastem, jaki powstał w czasie cyklonu, dotychczas nie został jeszcze ugaszony.

148 ofiar tajfunu

MANILLA, (PAT). Ogłoszono urzędowo, iż ofiarą tajfunu, jaki przeszedł nad Manillą w dn. 8 grudnia, padło 148 zabitych.

Pożar okrętu w Rydze

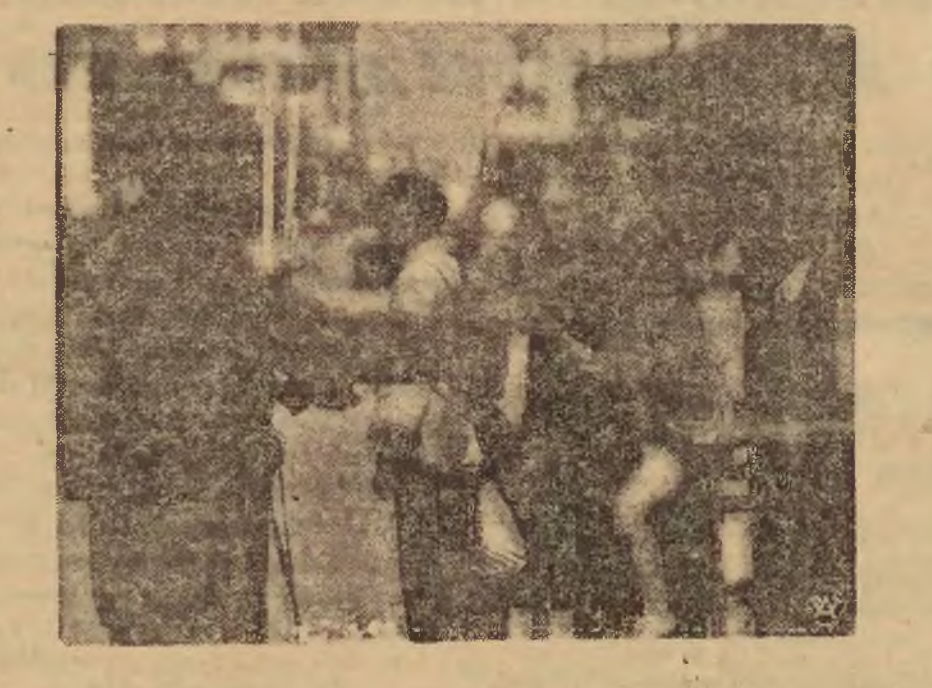
RYGA, (Pat). W porcie ryskim wybuchł pożar na wielkim oceanicznym statku angielskim „Grela Wale“, kótry przybył z ładunkiem saletry chilijskiej. Liczne straże pożarne po 8 godzinach zdołały pożar zlokalizować.

Podziękowanie

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. **Bolesława Kozakiewicza** i przyczynili się do jego zorganizowania, a przede wszystkim Legii Inwalidów Wojennych W. P., Związkowi Sybiraków i Koła Żołnierzy b. V Dyw. Syb. Związkowi Inwalidów Wojennych W. P. i Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan serdeczne Bóg zapłać

Rodzina.

Akcja japońska w Chinach



Na zdjęciu — malownicza scena z rozdawania darów biednym dzieciom chińskim przez wojska japońskie, na okupowanych terenach w Chinach.

„Tylko“ zmuszanie do wyjazdu

Komunikat o niemieckich zarządzeniach antyżydowskich

BERLIN (Pat). Komunikat opublikowany przez Niemieckie Biuro Informacyjne głosi, iż wszystkie dotychczasowe oraz ewentualne dalsze zarządzenia antyżydowskie w Niemczech mają wyłącznie na celu spowodowanie emigracji Żydów z Niemiec. Rzesza gotowa jest tę emigrację ułatwić, lecz na przeszkodzie stoi sprawa transferu.

Komunikat sugeruje, aby Żydzi zagraniczni dostarczyli swym współplemieńcom w Niemczech niezbędnej ilości obcych walut, celem umożliwienia im emigracji, tak, jak to uczynili w stosunku do Żydów austriackich.

Wedle komunikatu — niesłusznie się mówi o wprowadzeniu „ghetta“ w Niemczech. Z dn. 1 stycznia — Żydzi nie będą mieli prawa zajmowania się handlem i rzemiosłem, natomiast będą mogli kupować we wszystkich sklepach oraz bywać we wszystkich lokalach publicznych z nielicznymi wyjątkami.

Lista rządowa w Jugosławii zdobyła ok. 60 proc. mandatów

BIAŁOGRÓD, (Pat). Oficjalne wyniki wyborów do Skupczyny w całej Jugosławii: lista rządowa 1666519 głosów (59,9 proc.), lista dr Maczeka 1370823 głosy (40,21 proc.), lista Ljoticza 303310 głosów (0,89 proc.).

BIAŁOGRÓD, (Pat). Podczas wyborów wydarzyły się dwa incydenty. W okręgu Vardaru podczas starcia chłopów z żandarmerią padło 2 zabitych. W okręgu Driny wynikło starcie pomiędzy zwolennikami rządu a opozycjonistami, jest 2 zabitych i 14 rannych.

Samoloty kierowane z ziemi zostaną wprowadzone w armii amerykańskiej

WASZYNGTON, (PAT). W przyszłym roku — armii amerykańskiej oddanych zostanie do użytku 6 samolotów, kierowanych przez radio z ziemi.

Owacje w Tokio na cześć b. dowódcy wojsk w Chinach

TOKIO, (Pat). Przybył do Tokio b. naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach północnych gen. Terauczi, mianowany ostatnio członkiem rady wojennej. Generała Terauczi powitali na dworcu reprezentanci rodziny cesarskiej oraz najwyżsi dostojnicy wojskowi z ministrami wojny i marynarki na czele.

Z dworca gen. Terauczi przejechał pomiędzy szpalerem organizacji b. wojskowych, młodzieży oraz stowarzyszeń patriotycznych do pałacu cesarskiego, gdzie osobiście zdał sprawę cesarzowi z działań wojennych w Chinach, którymi kierował w ciągu ostatnich 13 miesięcy. Gen. Terauczi otrzymał od cesarza szereg cennych podarunków.

Kontrybucja w Haifie

HAIFA (Pat). Na jedną z dzielnic Haify nałożono zbiorową grzywnę po zamordowaniu dwóch Żydów. W ciągu ubiegłego tygodnia na ulicach Haify zabito trzech Żydów i dwóch Arabów.

Seria śmiertelnych katastrof samochodowych w Austrii

WIEDEŃ, (Pat). Wczoraj w nocy pod Wiedniem zderzyły się trzy samochody, jadące w tym samym kierunku. Skutkiem katastrofy jedna osoba została zabita a 6 walczy ze śmiercią.

W tym samym czasie w Wiedniu zdarzyły się trzy katastrofy samochodowe. Przy czym dwie osoby zostały zabite a kilka ciężko rannych.

Min. Świętosławski w Finlandii

HELSINGFORS, (Pat). O godz. 14 przybył do Helsinek z Tallina na statku „Aegne“ min. w.r. i o.p. Wojciech Świętosławski z rewizytą do fińskiego ministra oświaty Hannuli, który przed rokiem był w Polsce. Ministrowi Świętosławskiemu towarzyszą radca Ministerstwa WR i OP Eugeniusz Zdrojewski oraz docent dr Aleksander Znaczyński.

O godz. 16 minister Świętosławski złożył wizytę oficjalną ministrowi Hannuli, p. o. ministrowi spraw zagranicznych Veienmaa oraz premierowi Cajanderowi. O godz. 17 min. Świętosławskiego rewizytował w hotelu minister oświaty Hannula. O godz. 17.30 min. Świętosławski przyjął dziennikarzy, którym udzielił wywiadu. O godz. 20 minister oświaty Hannula wydał na cześć min. Świętosławskiego obiad, podczas którego wygłosił utrzymane w serdecznym tonie przemówienie, na które odpowiedział następnie min. Świętosławski.

Zaniepokojenie we Francji

z powodu włoskich roszczeń rewindykacyjnych

PARYŻ (Pat) Wysuwane pod adresem Francji postulaty włoskie budzą w kołach tutejszych coraz większe zaniepokojenie. O ile po pierwszym odruchu oburzenia prasa paryska i społeczeństwo francuskie starały się zbagatelizować kampanię włoską i traktować ją z uwypuklaną specjalnie ironią, o tyle od niedzieli pod wpływem poważnego tonu komentarzy angielskich, prasa francuska zaczyna polemizować z Włochami w tonie coraz ostrzejszym i coraz poważniejszym.

„Information“ — organ ekonomiczny — donosi nawet, że na giełdzie paryskiej informacje o kampanii włoskiej zaniepokojenie jakie w tej sprawie zaczyna zdradzać prasa francuska, wywołały duże wrażenie i doprowadziły w pewnej mierze do obniżki

Pogrzeb ś.p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej

LWÓW (Pat). Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitej artystki-śpiewaczki, ś. p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, której zwłoki zostały sprowadzone do Lwowa i pochowane na cmentarzu Łyczakowskim w grobowcu rodzinnym obok córki ś. p. zmarłej.

Specjalne obozy dla uchodźców żydowskich w Szwajcarii

Dalsza emigracja ma ulec zahamowaniu

BERN, (Pat). Odpowiadając na interpelację w parlamencie szwajcarskim w sprawie wychodźców w Szwajcarii, a w szczególności Żydów, prezydent konfederacji Baumann złożył następujące oświadczenie: wobec niezwykle wysokiej liczby uchodźców żydowskich, którzy w ostatnich miesiącach starali się przedostać do Szwajcarii i z których wielka część nie posiadała przepisanych dowodów osobistych, władze szwajcarskie musiały uciec się do specjalnych zarządzeń w celu przeszkodzenia przekroczenia granicy przez osoby do tego niepowołane.

Obywatele niemieccy narodowości żydowskiej mogą przybyć do Szwajcarii tylko w razie otrzymania specjalnej wizy w jednym z konsulatów szwajcarskich. Prezydent Baumann zaznaczył, że zarządzenia te są wynikiem obawy przeludnienia Szwajcarii oraz obciążenia rynku pracy ze szkodą dla obywateli szwajcarskich.

W celu pomieszczenia tych uchodźców żydowskich musiała Szwajcaria założyć specjalne obozy. Miesięczne utrzymanie wychodźców wynosi około ćwierci miliona fr., które pokrywane są przez Żydów szwajcarskich. Ogólna ilość wszystkich uchodźców rozmaitej narodowości, którzy obecnie przebywają w Szwajcarii, wynosi około 12.000.

„Condor“ wydobyty

MANILLA, (Pat). Rekordowy samolot niemiecki „Condor“ który w drodze powrotnej z Tokio do Berlina uległ katastrofie w pobliżu Manilli, został wydobyty z wody przez pogłębiarkę. Samolot w ciągu ostatnich dni, w czasie gdy szalał olbrzymi tajfun uległ licznym uszkodzeniam, gdyż wielka fala wprawiała w ruch zatopioną maszynę. W czasie wydobywania samolotu korpus jego przełamał się.

Odczyt Aleksandra Bocheńskiego

W dniu 15 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) na zebraniu dyskusyjnym Klubu „Zespolenie“ wygłosi odczyt pt. „Sprawa ukraińska i Ruś Podkarpacka“ p. Aleksander Bocheński, znany publicysta i doskonały znawca zagadnienia ukraińskiego z grupy „Polityki“.

Informacyj w sprawie zaproszeń na to zebranie udziela p. Zbigniew Cieślik, telefon nr 99, w godz. 14—16 i 22—24.

WYBORY KŁAJPEDZKIE

(Od własnego korespondenta)

Kowno, 11 XII. 38.

Samochód mknie gładko asfaltowaną szosą. —Żółto - zielono-czerwoną chorągiewkę litewskiego klubu automobilowego zdjęliśmy przezornie jeszcze przed przekroczeniem granicy autonomicznego okręgu kłajpedzkiego. Po co się samochcąc narażać na to, że gdzieś zza płotu czy krzaka padnie kamień, „zwabiony" litewskimi barwami narodowymi. Czyż nie lepiej przez niewytłuczone szyby samochodu przyglądać się spokojnie otaczającemu krajobrazowi.

Mniej więcej co kilometr u brzegu szosy widnieje umieszczony na drzewie lub słupie plakat przedwyborczy „Memelerdeutsche Liste". Często zdobi go podobizna „wodza" Niemców kłajpedzkich — lekarza weterynarii Ernesta Neumanna. „Neumann wisi na każdym drzewie" — zauważa figlarnie beztroska towarzyszka podróży. Dowcip ten jednak nie przygłusza refleksji. Oto jeszcze w marcu 1935 r. ten sam Neumann był skazany przez sąd wojskowy pod zarzutem zdrady stanu na 12 lat więzienia ciężkich robót, a już w lutym bież. roku opuścił je na skutek specjalnej amnestii, w kilka miesięcy później odzyskał prawa obywatelskie, dziś zaś stoi na czele nowozałożonej przez siebie kilkudziesięciotysięcznej organizacji „Memelerdeutsche Kulturverband", której dążenia wybiegają daleko poza dziedzinę pracy... kulturalnej.

Ale wracajmy do bezpośrednich obserwacyj. W miasteczkach w poprzek ulic zwisają nad jezdnią transparenty tej samej niemieckiej „jedynki", a w oknach sklepów powystawiano portrety Neumanna, ozdobione wieńcami z jedliny i płonącymi świeczkami.

Transparentów, plakatów, a nawet ulotek czterech litewskich list wyborczych nie widać wcale — rozpowszechnianie ich napotyka na trudności ze strony władz autonomicznych. Niszczą je też członkowie neumannowskiego „Ordnungsdienstu" umundurowani w czarne koszule czarne spodnie i długie buty na wzór bojówek narodowosocjalistycznych w Rzeszy. Tylko na jakimś postoju ktoś wtyka dyskretnie w rękę naszemu szoferowi dwujęzyczną odezwę... komunistyczną i szybko znika za rogiem pobliskiej ulicy.

W przydrożnej karczmie rozmawiamy przy kuflu piwa z kelnerem Creemy usłyszeć „vox populi", który może skoryguje wrażenia, wywołane przez przejawy „urzędowej" propagandy. Gdzież tam! Kelner święcie wierzy, iż nie tylko „Memelgebiet" powróci do „Reichu", ale i cała „Groslitauen" znajdzie się w jego granicach. Probujemy ostrożnie napomknąć o trudnościach gospodarczych Rzeszy. Ale i na to odpowiedź gotowa: „Tutaj za rower trzeba oddać cztery bekony, tam — jednego". Tak obrazowo przedstawia różnice rozpiętości cen wytworów przemysłowych i rolniczych w Litwie i Rzeszy reprezentant „chłopskiego rozumu".

Kierownictwo Niemców kłajpedzkich nie mówi jednak tymczasem otwarcie o „Anschlussie". Chce rzekomo tylko szerokiej autonomii kulturalnej i gospodarczej w oparciu o cały naród niemiecki. Szczegółowo postulaty te sprecyzuje dopiero nowy sejmik. Jeżeli jednak rząd centralny nie okaże przy tym dobrej woli, to nastąpi realizacja dążeń ogółu ludności niemieckiej — powrót do Rzeszy. Tak oświadczył przed paru dniami przedstawicielom prasy zagranicznej dawny i obecny „vice - Führer" Bertuleit, również były więzień stanu, w roku 1935 skazany jak i Neumann na 12 lat ciężkiego więzienia.

Rząd centralny idzie na ustępstwa: ułaskawił wszystkich uczestników procesu z roku 1935, zniósł stan wojenny, odwołał gubernatora Kubilusa, a na jego miejsce ma mianować jeszcze bardziej ugodowo usposobionego Litwina kłajpedzkiego Gajlusa. Nie wiadomo jednak jak daleko pójdą żądania Kłajpedy i... Berlina, dokąd jeździł niedawno Neumann i dokąd ostatnio, po dłuższej rozmowie z nowym ministrem spraw zagranicznych, p. Urbszysem, wyjechał poseł niemiecki dr Zechlin. — Żądania te będą, jak się zdaje, ujawnione po zgromadzeniu się nowego sejmiku, co nastąpi w przeciągu sześciu tygodni od dnia wyborów.

Wyniki wyborów na treści ich nie zaważą: Niemcy posiadali w sejmiku zawsze przytłaczającą większość i dzisiejsze głosowanie wykaże tylko, ile z 5 na (29) posiadanych obecnie mandatów potrafią pomimo wrogiej agitacji i terroru utrzymać Litwini. Dowiemy się o tym dopiero w końcu tygodnia, gdyż — wobec systemu głosowania na nazwiska, nie zaś na listy — wypadnie podliczyć przeszło 2 miliony kartek.

Jednak krótka przejażdżka po kraju kłajpedzkim w przededniu wyborów nie pozwala wróżyć listom litewskim nawet względnego powodzenia. I gdy późnym wieczorem mknęliśmy z powrotem ku Kownu, pod wrażeniem całodziennych obserwacyj podobizna Neumanna przybierała w wyobraźni rysy Henleina, a kraj kłajpedzki przypominał Sudety. Wszak i tam zaczęło się od... wyborów samorządowych.

Z. N.

Cicho sza

Komunizm można gasić wódką

czyli: bajeczka o głupim Maćku

Słyszałem kiedyś w dzieciństwie bajeczkę o głupim chłopie, Macieju.

...Otóż „pewnego razu" stawiał sobie Maciek chlew. Kładł jedną belkę na drugą, kładł, kładł a kiedy niedaleko było już do wysokości dachu — głupiemu Maćkowi zabrakło trzech belek.

Myślał więc Maciek, myślał, skąd je wziąć, aż znalazł radę: Rozebrał stodołę, wybrał co najlepsze kawały drzewa i ukończył chlew.

Gdy przyszła jesień, nie było gdzie złożyć zboża i siana. Deszcze padały i padały. Zbiory zgniły. Przez zimę w chacie panował głód a bydło, dla którego postawił Maciek chlew, zdychało z głodu...

To była tylko bajeczka, którą mi ktoś opowiadał, gdy byłem małym chłopcem.

—:—

Teraz nie jestem już małym chłopcem i nikt mi bajeczek nie opowiada. Ale za to czytam gazety i dowiaduję się z nich również wiele ciekawych rzeczy.

W ub. sobotę podała prasa sprawozdanie Polskiej Agencji Telegraficznej z plenarnego posiedzenia Sejmu. Weźmy dwa wyjątki z naszego „Kuriera".

Oto one:

„Pos. Surzyński referował ustawę o dodatkowym kredycie na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych. Zwiększenie kredytu spowodowane zostało zwiększoną emigracją rolną

Rząd wniósł ustawę zwiększenia dotacji o 90 000 zł. na 30 etatów urzędników państwowych. **Pokrycie uzyskuje się przez zwiększenie wpłaty monopolu spirytusowego o tę kwotę.** (Podkreślenie nasze — cik.).

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu"

„P. Żyborski referował sprawę dodatkowego kredytu na opiekę nad emigrantami za granicą. W ostatnim okresie emigracja do Niemiec wyniosła 60 000 osób. Do Łotwy 17.500, do Estonii 4 000. Są to cyfry emigracji sezonowej. Obok tego mieliśmy emigrację stałą, która wynosiła: do Francji 18 700, do Belgii 1.500, do Luxemburga 300, a do Ameryki 18.000.

Okazuje się potrzeba zwiększonej opieki głównie w dziedzinie szkolnictwa i ochrony młodzieży przed akcją komunistyczną. Rząd proponuje zwiększenie tych wydatków o 600 tys. zł. a **pokrycie znajduje się w zwiększeniu wpłaty z Monopolu Spirytusowego o takąż sumę.** — (Podkreślenie nasze — **cik.**).

Projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu".

To już nie bajeczka...

—:—

A teraz parę uwag:

Biją u nas na alarm, z powodu szerzących się tzw. klęsk społecznych. Nie tylko ze względów zasadniczych, lecz również ze względu na kwestię obronności państwa. Lekarskie komisje poborowe dostarczają wiele ciekawych danych.

Cóż to, za klęski?

Gruźlica, choroby weneryczne, wódka...

Otóż wódka.

Dzienniki pełne są wiadomości o skutkach wzrastającego na **biednej wsi w Polsce** spożycia alkoholu. Ciągłe rozprawy nożowe, morderstwa w nietrzeźwym stanie, obniżanie się poziomu moralnego, przepijanie ostatniego grosza — marnowanie zdrowia.

Nasza wieś, 70 proc. ludności i armii „warunek" naszego bogactwa gospodarczego i.. Dużo się o tym mówi.

I druga strona medalu:

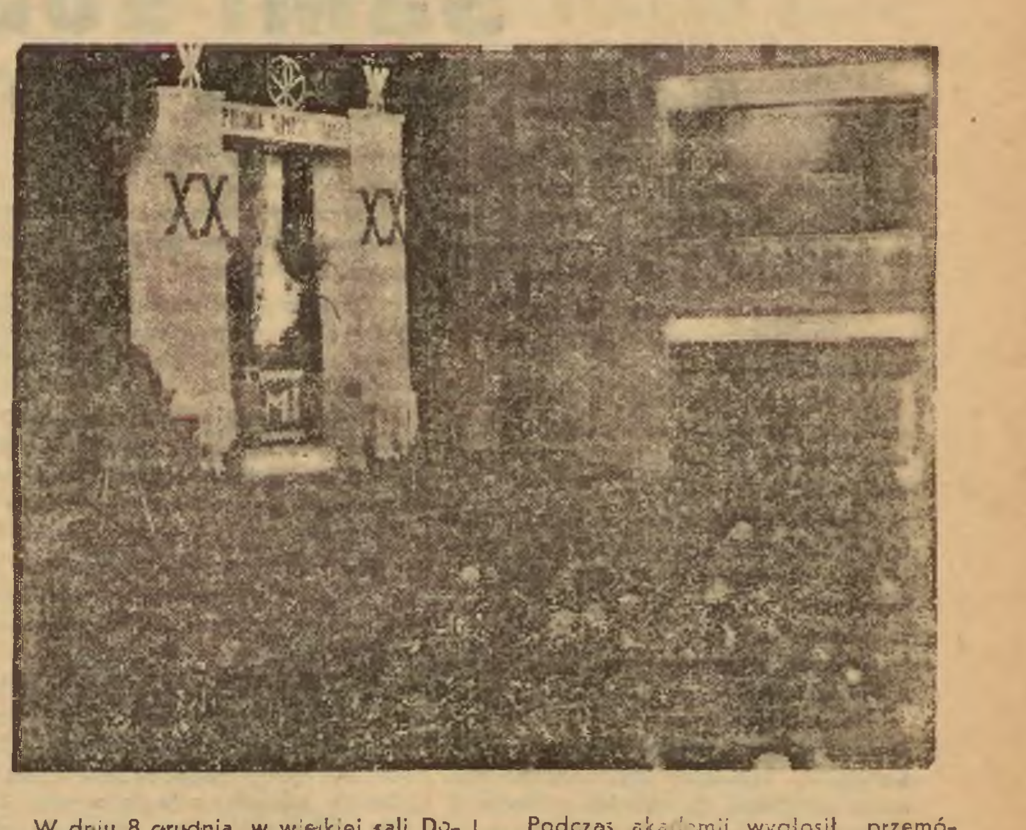
Państwowy Monopol Spirytusowy wprowadził (przed rokiem bodajże) maleńkie buteleczki, zdaje się po 50 gr., aby przystosować „towar" do „możliwości finansowych" **biednego** konsumenta.

Biedna wieś pije teraz więcej, ale Monopol ma większe dochody, które pozwalają na zwiększenie etatów w urzędach zagranicznych i na... walkę z komunizmem!

—:—

Maciek zniszczył stodołę, aby postawić chlew. Bo Maciek był głupi... **cik.**

Akademia ku czci Matki Boskiej



W dniu 8 grudnia, w wielkiej sali Domu Akademickiego przy ul. Nowogródzkiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademia Maryjna z okazji 20-lecia Niepodległości Polski.

Podczas akademii wygłosił przemówienie biskup polowy W. P. ks. dr Gawlina, który uwydatnił specjalny kult Bogurodzicy i Królowej Korony Polskiej wśród Polaków.

Nożycami przez prasę

CZY AFRYKA JEST DOSTĘPNA DLA OSADNICTWA Z EUROPY?

Zagadnienia kolonialno-emigracyjne powracają coraz częściej na szpalty prasy polskiej. Ostatnio znakomity podróżnik major Lepecki zastanawia się nad problematem afrykańskim w artykule wstępnym „Gazety Polskiej"

Na wstępie mjr Lepecki zaznacza, że nasze wyobrażenie o Afryce jest przeważnie z gruntu fałszywe.

W szczególności w odniesieniu do krajów afrykańskich pokutuje wciąż jeszcze fałszywy ich obraz, utrwalony na podstawie książek awanturniczych „O Murzynach", czytanych w dzieciństwie. Niejasny, jakby zamazany ten obraz przedstawia piaski saharyjskie z wielbłądami i przyodzianymi Arabami, bądź splątaną dżunglę z tygrysami i słoniami. Istnieje jakaś głęboka pewność, że w Afryce, a w szczególności w Afryce tropikalnej panują upały nie do zniesienia, że posiada ona zabójczy klimat i że życie w niej jest nieznośne, godne jedynie dzikich Murzynów.

Tymczasem jakże wygląda naprawdę Afryka wieku XX?

Otóż obraz ten jest fałszywy i w niczym nie przypomina odmiennej zupełnie rzeczywistości.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Afryka została już opanowana przez państwa europejskie nie tylko formalnie, ale i rzeczywiście. Nigdzie nikomu nie grożą „dzicy", a o ile grożą, to wcale nie więcej niż bandyci czy złodzieje w Europie. Afryka została pocięta setkami tysięcy kilometrów dróg samochodowych, tysiącami kilometrów kolei, niezliczonymi liniami autobusowymi oraz bazami komunikacji lotniczej, a na wszystkich znaczniejszych jej rzekach i jeziorach ustanowiono komunikację parostatkową. Obecnie można przejechać Afrykę wzdłuż (np. od Kairu do Kapsztadu) i w szerz (np. od ujścia rz. Kongo do Mozambiku) przy pomocy nowoczesnych środków komunikacyjnych, zażywając nawet pełnego komfortu.

Dalej podkreśla autor różnicę stref klimatycznych naskutek ich położenia. W Afryce znajduje się wiele milionów hektarów w klimacie podobnym do europejskiego. Słowem Afryka jest terenem zupełnie dogodnym dla osadnictwa europejskiego. Bajki o jej nieprzydatności rozpuszczają umyślnie dotychczasowi posiadacze.

JESZCZE „O PLANOWOŚCI"

„Polska Zachodnia" powraca w artykule wstępnym do polskiej 15-stolatki poruszając pozatym zagadnienie planowości w ogóle.

Planowość w gospodarce państwowej nie jest bynajmniej związana z jakimkolwiek ustrojem politycznym. Praktykują ją dzisiaj zarówno państwa totalistyczne (Niemcy, Italia) jak państwa o ustroju autorytatywnym (Rumunia, Bułgaria, Jugosławia) jak wreszcie państwa demoliberalne — W. Brytania, Stany Zjednoczone. Planowość gospodarki jest dziś postulatem, realizowanym zarówno przez państwa wielkie, jak i przez małe: Litwa, Łotwa, Estonia mają i realizują swoje plany gospodarczo-państwowe.

Wspólną cechą tych planów jest: zaspakajania jak największej ilości potrzeb własnymi środkami i o własnych siłach, podniesienie ogólnego poziomu gospodarczego całego kraju i dobrobytu mas, podniesienie obronności militarnej, wreszcie — ochrona przed wyzyskiem i niewolą gospodarczą.

Dyskusję w sprawach 15-stolatki podjęły ostatnio pisma rolnicze. Sprawa ta zapewne nie prędko zejdzie ze szpalt prasy polskiej. Trudno się temu dziwić. *l.*

Tereny w Afryce

mogą być zakupione dla celów kolonizacyjnych

HAGA, (PAT). W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Rodezji i Ugandy przedstawiciele Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego celem zbadania terenów, zaofiarowanych na sprzedaż, celem osiedlenia uchodźców żydowskich.

Jak donosi Agencja Reutera — Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne, dzięki poparciu bankierów europejskich i amerykańskich, rozporządza dostateczną ilością funduszów, by móc zakupić wielką ilość gruntów w Afryce.

Uchodźcy z Niemiec jadą na D. Wschód

PORT SAID, (Pat). Przez Kanał Sueski przejechało na statkach już kilka partyj Żydów-uchodźców z Niemiec, udających się do portów Dalekiego Wschodu, głównie do Szanghaju.

Ostatnio przejechało na statku „Cente Biancamane" z górą 800 emigrantów żydowskich.

W 20 rocznicę Samoobrony Litwy i Białorusi

Każda księgarnia i drukarnia to były arsenały broni

Przemówienie Prezydenta Maleszewskiego na akademii w Teatrze na Pohulance

Każdy fakt historyczny jest tylko jednym ogniwem z łańcucha historii. Każde wydarzenie ma swoje przyczyny i następstwa.

Dziś obchodząc 20-rocznicę Samoobrony Litwy i Białorusi, rozpamiętujemy wydarzenia określone wąskimi granicami czasu, oddajemy hołd ludziom, którzy położyli zasługi w jednym momencie historycznym, ale to, co się stało w roku 1918, korzeniami tkwi w przeszłości i zawiera ziarna plonów przyszłości.

Jako Prezydent m. Wilna chcę kilka myśli wypowiedzieć o samoobronie samego tylko Wilna czyli zagadnienie terenowo zwęzić ale za to nieco je rozszerzyć w czasie. Bo sama obrona Wilna zaczęła się nie w roku 1918, lecz od pierwszej chwili utraty niepodległości i trwała przeszło sto lat.

Wilno broniło się od zatraty swojego oblicza polskim pacierzem i natchnionym słowem polskiego poety. Bastionem obrony był tu każdy zabytek historyczny, każdy mur kościoła i starego gmachu, które budował człowiek Zachodu a nie Wschodu. Każda polska księgarnia i drukarnia — to były arsenały doskonałej broni. Mury miasta mogła zdobywać ta lub inna armia ale duch jego był zawsze niepodległy.

Kiedy przyszedł szczęśliwy dzień oswobodzenia ojczyzny i kiedy w mury Wilna wszedł polski żołnierz, był to nasz żołnierz i nasz był Piłsudski, nasz Żeligowski a w ich szeregach nasze Józiuki i Kaziuki.

Kiedy na bramach domów załopotały biało-czerwone chorągiewki, zobaczyliśmy, że Wilno jest bardzo zaniedbane, tu i ówdzie zeszpecone, prawie wszędzie odrapane ale ślady kultury zachodnio - europejskiej nie zatarły się w nim.

Mury miasta tu i ówdzie nosiły skazy niewoli lecz duch obywateli był bogatszy o patriotyzm narodowych bohaterów, o przecierpiane niedole, o wzniosłość poezji Mickiewicza, o szlachetność dążeń Filomatów.

Jakże to było mądre, że do pierwszych czynów Polski Niepodległej w Wilnie należało wznowienie przez Józefa Piłsudskiego Uniwersytetu Stefana Batorego czyli zapalenie ogniska kultury, które daje płomień najjaśniejszy i najdłużej grzejący.

Jakże godnymi są czci starania tych wszystkich ludzi, którzy przez ostatnie 20 lat z wielkim zapałem pracowali nad wypełnieniem luk, wytworzonych niewolą, w wileńskiej kulturze, w sztuce.

Co za naukę winniśmy z tej historii Wilna wysnuć dla siebie na przyszłość?

Oto zdaje mi się tę, że musimy budować jak najwięcej rzeczy dobrych, obliczonych nie na krótkotrwały blichtr, lecz na długie przetrwanie. Niech nasza budowa będzie harmonijna z tym wysokim poziomem piękna, jaki cechował wieki przeszłe. Niech w murach Wilna duch wzniosłości panuje nad małostkowością i nie wyrzekajmy się romantyzmu, który jest najcenniejszą cechą naszego miasta.

Obchodzimy dziś 20 rocznicę bohaterskiego zdarzenia. Oddajemy słuszny hołd wzniosłemu dążeniu do Wolności. Niech Wolność i gotowość do jej bohaterskiej obrony będą z historią Wilna związane na zawsze. A jakie będzie Wilno, takie będą te ziemie, których jest stolicą!

Sami sobie

Nowa szkoła w Komajach

Odbyło się tu uroczyste poświęcenie i otwarcie 7-oddziałowej szkoły powszechnej, zbudowanej tego lata własnymi siłami gminy, bez żadnej zapomogi, a kosztującej przeszło 30 tys. złotych.

Poświęcenia, wobec bardzo licznie zgromadzonej ludności dokonał ks. proboszcz Łoszakiewicz.

Cały gmach składa się z 5 sal wykładowych, sali dla robót ręcznych, kancelarii, pokoju nauczycielskiego, szatni, przedpokoju i korytarza.

Wymiar sal zgodnie z wymaganymi wymiarami przez władze szkolne, korytarz, ma służyć jako sala rekreacyjna, gimnastyczna itp., a w razie potrzeby jako sala teatralna.

Wymiar korytarza wynosi 24×6 czyli 144 m kw.

Na poświęcenie przybyli: pan starosta Dworek, p. wicestarosta Polikowski, major Dubowski, inspektor gm. Goslinowski, major Kątkowski, p. dziedzic z Komaj E. Czechowicz, grono nauczycielskie gm. komajskiej, oraz kilku nauczycieli gmin sąsiednich, tylko brakowało choć jednego z inspektorów szkolnych. Został napisany akt poświęcenia.

Dzieci ze szkoły komajskiej jak również i szkół z terenu było ponad 300, a miejscowej ludności ponad tysiąc.

Wszyscy zmieściliśmy się swobodnie na wielkim korytarzu. Przed poświęceniem, które odbyło się o godz. 13 m. 30 wysłuchano przemówienia przez radio o Komajach, lecz mało można było słyszeć gdyż gwar na sali zagłuszał odbiornik szkolny, który znacznie ciszej zachowywał się, niż zebrani na sali.

Otworzył obchód uroczystości wójt gminy W. Mackiewicz, który w paru słowach powitał p. starostę i wszystkich obecnych gości. Kierownik szkoły Krawcan od czytał listy i depesze oraz akt poświęcenia. Pierwszy zabrał głos ks. pr. Łoszakiewicz, stwierdzając, że powiększenie tysiny wójta nastąpiło w przeciągu tych 3 i pół miesięcy, tj. przez czas budowy szkoły, i jednocześnie podziwiał rekordowe tempo oraz niezmordowaną czynność p. wójta. Dalej wójt gminy zdał sprawę z kosztów budowy i ich źródeł. Koszty wynoszą 33,500 zł. Z oszczędności gminnych pokryto 20.000 zł, gmina zadłużyła się na 13.500 zł.

Zapomogi żadnej nie otrzymaliśmy, po za paru tysiącami pożyczki zwrotnej z Wydz. Powiatowego.

Obiecano dać zapomogę z TPBSP 6.000 zł i spodziewamy się otrzymać zwrot należności za blachę, którą pokryto szkołę.

Kończąc swoje sprawozdanie wójt gm. zwrócił się do pana starosty w imieniu mieszkańców gm. komajskiej o przyjęcie z pomocą dla podniesienia szkoły do III stopnia.

Pan kierownik Krawcan zachęcał dzieci, żeby się dobrze uczyły w szkole, w której będą miały dosyć powietrza, słońca i miejsca.

Pan Czechowicz jako członek komitetu budowy i czł. Rady Gm. poruszył i wyświetlił pobudki które nas pchnęły do budowy nie mając dostatecznych środków na pokrycie; a to że w roku ubiegłym, nasza gmina nie otrzymała szkoły Marszałkowskiej, a my własnymi siłami zbudowaliśmy i wystąpiliśmy z wnioskiem żeby tę szkołę nazwać szkołą im. M. J. Piłsudskiego. Przedsiębiorca Józef Obolewicz b. dobrze wywiązał się ze swoich obowiązków, nie lecąc za większym zarobkiem, lecz dbając o jak najlepsze wykończenie. Nie ominął wójta gminy W. Mackiewicza przypisując mu lwią część pracy.

Nauczyciel Paszkowski mówił o stanie szkolnictwa w gm. komajskiej podnosząc przy tym zasługi w dziedzinie szerzenia oświaty przez p. Hel. Romer-Ochenkowską, która obdarzyła gminę i szkołę dużą biblioteką, a na uczczenie otwarcia nowej szkoły ufundowała stypendium.

Nauczyciel p. Kozłowski zobrazował co było przed 20 laty tj. co otrzymaliśmy po Rosjanach: „narodnoje uczyliszcze“ o jednej izbie, a co mamy teraz.

Na zakończenie zabrał głos p. starosta Dworek o zasługach wójta, który potrafił z gminy zadłużonej w latach dobrobytu i dobrej koniunktury gospodarskiej zrobić w latach kryzysowych gminę o dobrych drogach i mostach o miasteczku uporządkowanym, o podatkach płaconych regularnie i wreszcie zaoszczędzić 20 tys złotych, które teraz zostały całkowicie obrócone na postawienie najpiękniejszego, żywego pomnika Wielkiego Marszałka, gdzie koło 300 dzieci będzie się wychowywać na dzielnych obywateli Polski.

Po podpisaniu aktu poświęcenia, rozdano dzieciom zakupione przez gminę bułeczki, obwarzaneczki i cukierki, a zaproszeni goście byli podejmowani skromną herbatką, koszta której pokryto ze składek miejscowego obywatelstwa i ludzi dobrej woli.

O godzinie 20 wszystko się zakończyło, a w dniu następnym tj. 5 XII nauka popłynęła normalnie tylko dzieci nie mogą jeszcze zapomnieć wczorajszej uroczystości i od czasu do czasu wykrzykują: „Niech żyje! Niech żyje!“.

Piękna to była uroczystość i na zawsze zostanie nam w pamięci. Brakowało nam tu jednej osoby p. H. Romer, która tyle za czasów rosyjskiej i niemieckiej niewoli robiła dla polskiej oświaty i dziś ciągle o szkołach gm. komajskiej pamięta.

Komajszczanin.

Z życia Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie

8 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Sekcji Grodzkiej Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie. Po wysłuchaniu referatu prezeska Sekcji Szkolnictwa Średniego Zarządu Głównego ZNP z Warszawy p. dyr T. Wojeńskiego, który omówił sytuację obecną ZNP i wskazał na konieczność utrzymania w całości dotychczasowe go dorobku kultury polskiej, bronionej przez Związek — rozwinęła się obszerna dyskusja. W dyskusji tej poddano szczegółowej analizie katastrofalne warunki materialne nauczycielstwa oraz ciągłe szykany natury moralnej, jakich nie skąpią Związkowi pewne czynniki społeczne. Podkreślono bardzo silnie, że z tych właśnie dwu powodów wypływa przede szystkim niechęć współczesnej młodzieży do poświęcenia się pracy nauczycielskiej i połączony z tym, groźny dla przyszłości szkoły w Polsce, fakt, że już dziś niektóre gałęzie nauki doznają braku fachowców, z biegiem zaś lat zapowiada się zmniejszenie się liczby fachowców również i we wszystkich innych działach nauki. Postanawiając niezłomnie trwać przy ideologji związkowej wybrano Zarząd w osobach: p. Wołejki jako prezesa, oraz pp. Zwolskiej, Bielińskiego, Czernika, Maliszewskiego i Niewiadomskiego jako członków Zarządu.

Obszernie omówiono również sprawy rozwijających się z roku na rok coraz lepiej Kursów Sekcji, mieszczących się przy ulicy Zawalnej Nr 22 w lokalu Gimnazjum Związku Osadników.

„Dni przeciwgruźlicze“

W czasie od 15 grudnia do 10 stycznia 1939 r. dorocznym zwyczajem odbędą się w całej Polsce tak zwane „Dni Przeciwgruźlicze“.

W województwie wileńskim wysoki protektorat nad akcją przeciwgruźliczą objęli p. wojewoda Bociański, J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski i gen. Dąb-Biernacki.

W związku z „Dniami Przeciwgruźliczymi“ na terenie miasta Wilna, został powołany do życia Komitet Wykonawczy w skład którego weszli: przewodniczący — prof. **Al. Januszkiewicz**, zastępcy przew. — nacz. dr. **H. Rudziński**, ks. dr. **A. Mościcki** i wice - prezydent m. Wilna **T. Nagurski**, skarbnik — nacz. **Br. Bielunas**, zastępca skarbnika — **A. Korzon**, sekretarz — dr. **Puchowski**, członkowie za rządu — **Maria Święcimska** i ks. dr. **P. Śledziewski**.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: nacz. **J. Dobrzański**, dr. **A. Bonasewicz, W. Drobiazko** i rad. **Juszkowski**.

Zebranie Komitetu wyłoniło cztery sekcje: propagandową, imprezową, zbiórek pieniężnych i szkolną. Należy z wielkim uznaniem podkreślić, że w roku bieżącym akcja „Dni Przeciwgruźliczych“ jest pomyślana bardzo szeroko przyczym na szczególną uwagę zasługuje ta okoliczność, że do pracy w poszczególnych sekcjach dobrowolnie i chętnie zgłaszają się osoby z najszerszych warstw społeczeństwa. Należy mieć uzasadnioną nadzieję, że kampania tegoroczny ch „Dni Przeciwgruźliczych“ da rezultaty jak najlepsze zarówno pod względem propagandy zwalczania gruźlicy, jak i w sensie zwiększania ilości członków oraz funduszów, tak niezbędnej i pożytecznej instytucji, jaką jest Towarzystwo Przeciwgruźlicze.

W dniu 8 stycznia 1938 r. odbędzie się na obszarze całego Województwa i we wszystkich świątyniach katolickich Archidiecezji Wileńskiej zbiórka publiczna na rzecz walki z gruźlicą.

Kuria Metropolitalna i Bank Rolny

zamierzają budować własne gmachy

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Bank Rolny w Wilnie zamierza wybudować własny gmach. W tym celu prowadzone były pertraktacje z p. Bułhakiem, właścicielem dużego placu przy zbiegu ul. Mickiewicza i placu Katedralnego. Pertraktacje te, jak słychać nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Plac ten podobno został nabyty już przez Kurię Metropolitalną, która zamierza wybudować tu gmach dla celów organizacyj katolickich; mieściłaby się tam również księgarnia św. Wojciecha.

Roboty przy ewentualnej budowie tego gmachu mają być rozpoczęte w roku przyszłym.

Jeżeli chodzi o budowę gmachu Banku Rolnego, to miejsce definitywnie nie zostało jeszcze wybrane. W projekcie jest kilka punktów przy ul. Mickiewicza oraz przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Zawalnej.

Zazup koni dla armii bułgarskiej w Oszmianie

19 bm. odbędzie się w Oszmianie drugi zakup koni remontowych dla armii bułgarskiej. Zakupywane będą wałachy i klacze wzrostu od 150 do 160 cm, urodzone w 1935, 1934, 1933 i 1932 roku. Cena przeciętna za konia wynosi 750 zł.

Mandat karny czy łapówka?

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę kupca grodzieńskiego Morducha Melameda, skazanego przez Sąd pierwszej instancji na jeden rok więzienia, za usiłowanie wręczenia łapówki podreferendarzowi wydziału karnego starostwa grodzkiego w Grodnie, Markowi Wojownikowi.

Melamed, jak twierdzi akt oskarżenia, chciał za pomocą przekupstwa, nakłonić urzędnika, do zniszczenia protokółu przeciwko jego bratu, właścicielowi sklepu aptecznego, sporządzonego przeciwko niemu za sprzedawanie zakazanych leków.

Melamed nie przyznał się do winy, twierdząc, że wręczył banknot urzędnikowi, chcąc zapłacić ...mandat karny.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji. (c)

Zaginięcie 15-letniego chłopca

Ostatnio zanotowano w Wilnie kilka wypadków zaginięcia chłopców w wieku szkolnym. Wczoraj do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu piętnastoletniego Henryka Zygmunta Wojciukiewicza (Ostrobramska 2), który, jak opowiada matka, 8 bm. wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

Chłopiec zwierzał się kolegom, że chce zostać marynarzem i wybiera się do Gdyni. (c).

Teatr Lutnia

„Król na jedną noc“

operetka kameralna w 3 aktach 8 obrazach Farkasa. Muz. H. Langa. Reżys. K. Wyrwicz-Wichrowski.

Nie wiem, komu należy dziękować — chyba p. Wyrwiczowi — za wprowadzenie do repertuaru „Lutni“ tak dowcipnej, zgrabnej i na dobrym poziomie utrzymanej komedii-goteski, którą nam zaprezentowano pod nieco fantastyczną nazwą „operetki kameralnej“. Mniejsza zresztą o jej „przezwisko“. Sama mówi za siebie. Zasługuje na uwagę również kontrastowe zestawienie (świadczące o rosnących możliwościach zespołu) koleino po sobie następujących pozycyj repertuaru, jak prawie opera komiczna „Adrienne“ (gdzie wątek fabularny raczej ustępował na plan dalszy wobec strony muzyczno-wokalnej) i „operetki“ „Król na jedną noc“.

Jest to dowcipnie pomyślany, przeprowadzony i rozwiązany żart komediowy — tak że chętnie się wybacza gatunek nader lekkiej i nieobfitej „muzyki“, ponieważ ona jest tą przepustką, która toruje lekkiej komedii drogę na scenę teatru muzycznego — **muzycznego** przede wszystkim. A jednak, proszę posłuchać tego koncertu gry **komediowej**, jakim jest na przykład druga odsłona aktu pierwszego! To świetny popis, nie na miarę operetkowo-zdawkową zakrojony, dwuch aktorów komediowych tej wartości co pp. Wyrwicz i Rychter. Na nich — i jeszcze na mniej jasno przez autora zarysowanej „Królowej“ trzyma się właściwie cała akcja. J. Kulczycka, ograniczona zostałą w swoich możliwościach, nie bardzo więc wiedziała, co począć z papierową postacią Magdaleny w akcie pierwszym. Ale każde jej wejście wnosiło stale coś nowego. W ostatnim akcie była świetna.

To niewiele ze śpiewu, co przypadło w udziale Kulczyckiej i Rychterowi—zrobili w należytym stylu. Rychter, o którym przecież wiemy, że ma głos i śpiewać umie, nie bał się parlandować, ponieważ tego wymagał charakter całości.

Po za trzema głównymi postaciami są w komedii tylko epizody. Wykonawcy ich trzymali się na dobrym poziomie. Najciekawszy — K. Chorzewski. Balet może z całością nie bardzo związany, podobał się barwnością. Można różnie się zapatrywać na teatralne popisy małych dzieci — nie sposób jednak zaprzeczyć, że ano nimowy „mały kapral“ — to dziecko, obdarzone wybitną muzykalnością, wyczuciem rytmu, tańca, plastyki swego ciała oraz doskonałą pamięcią choreograficzną.

Zwykłe uznanie dla p. Martówny. Oryginalna treść, dowcipy w dobrym tonie i dobrze „podane“ ustality odrazu kontakt sceny z salą, która serdecznie się bawiła.

Będę żałował tych, co na „Króla“ się nie wybiorą. Pomysłowe, dowcipne, dobrze zagrane sztuki ulicami piechotą nie chodzą.

S. W.—K.

Wileński rabinat na... ławie oskarżonych

Dziś w Sądzie Grodzkim w Landwarowie rozpoznany ma być proces, który wzbudził szczególne zainteresowanie w żydowskich sferach ortodoksyjnych, a to ze względu na to, że na ławie oskarżonych zasiądą trzej najwybitniejsi rabini wileńscy: Grodziński, Ejges i Kahan.

Podłoże tej sprawy, powstałej n. b. na tle prywatnego oskarżenia, nie jest pozbawione pewnej pikanterii... wyborczej.

Gminy żydowskie w Trokach i Landwarowie zostały połączone w jedną. Niedawno miały się odbyć wybory rabina gminnego. Ponieważ o stanowisko to ubiegali się dwaj kandydaci, stary rabin z Trok i młody z Landwarowa, zwolennicy starego rabina odwołali się do rabinatu wileńskiego, który rozstrzygnął, że obrany ma być rabin z Trok.

Wybory istotnie przyniosły zwycięstwo kandydatowi rabinatu wileńskiego. Wynik ten nie zadowolił zwolenników młodego rabina z Landwarowa, którzy zaskarżyli rabinat wileński o to, że... wywarł presję na bieg wyborów. W przeddzień wyborów kolportowano ulotki z decyzją rabinatu wileńskiego. (c)

Pół żartem pół serio

Jeszcze o dekrecie prasowym

Sztubak siedzi już trzy godziny nad zadaniem i nic nie pisze.

— Dlaczego nie piszesz zadania? — pyta ojciec.

— Boję się tatusiu — ten dekret prasowy, to niepewna rzecz...

„Jajopijca“

Z prasy:

Obywatel Bostonu, M. Hinela w ciągu 15 minut potrafił wypić 75 jaj na surowo. Wypicie jednego jajka zajęło mu 8 sekund czasu.

Dumny ze swego czynu oświadczył, że przy następnej próbie zobowiązuje się wypić w tym samym czasie co najmniej 100 jaj.

Bardzo ucieszylibyśmy się, gdyby obywatel Bostonu Hinel przy następnej próbie trafił przynajmniej na dwa, trzy zgniłe jajka. Możeby wówczas odzwyczaił się od bezsensownych wyczynów.

Kobiety jutra

Gazety doniosły:

Krzyk mody w New Jorku! Na ustach pomadka czerniejąca. „Nieprawdopodobnie trwała“ — jak mówią wytwórcy, lecz również „nieprawdopodobnie droga“ — jak mówią konsumentki. Kobiety jutra będą to kobiety kolorowe: czarna pomadka, srebrny tusz, kolorowe włosy.

Pozatem — każda kobieta będzie mogła być co dzień inną. Będzie mogła **przemalowywać się...**

U Temidy

Miłość i zegarek

— Podchodził do mnia prosza ja wysokiego sędziego, podchodził, różna prezenty mnia kupował i fotografia swoja mnia sztalował. I tak się miał do mnie na zabój, że wszystka ludzia mnia mówili, że w kinie matografie tak pięknie widzieli w Wilnia bywszy...

Tak zaczęła swe żale piękność mejszagolska panna Apolonia Ciulic, skarżąc swego byłego narzeczonego o... ale o tem potem.

Sędzia ze współczuciem wysłuchał tej opowieści o niedoli kobiety na ziemi i zwrócił wzrok na oskarżonego z wyraźnym pytaniem — co pan może powiedzieć w tej sprawie.

— Nic jasię widzi proszę pana do niej **nie miałem ,oznajmił pan** Wasyl Butwinionok, właściciel bujnej czupryny i prawdziwie końskich zębów. Zachodzić kiedyś do niej to zaszedłem widzi proszę pana, szak można kawalerem bywszy do panny zajść? Ale nie byłem jej narzeczonym ni w rodzaju czemś widzi proszę pana także nie, bo mnia za długa droga widzi proszę pana z Łyntup do Mejszagoły na koleje jeździć i cała bilet dla takiej panienki płacić nie warto

Tu już nie wytrzymało miękkie serce panny Apolonii i rzewnymi łzami się skropliło — To z mojej przyczyny nie warta proszę wysokiego sędzi za bilet na koleja zapłacić? a jak ty mnia takiego defektu zrobił, że ja wstydza się wysoki sędzi ta słowo i wypowiedzieć, to ciabi nie tyczy. Taż mnie za twoja przyczyna najpiękniejsza ozdoba przepadszy...

Cóż takiego oskarżony pani zrobił — spytał sędzia czy zaszkodził pani na opinii, czy może dopuścił się w stosunku do pani jakiegoś występku?

I nie tak wysoki pan sędzia mnie on w tym sposobie nic znaczy sia nie zdziałał, opinia u mnie nie zginęła, ale zegarek to on mnie wziął i nie oddał.

— Taż ona mnie sama ten zegarek dała prezentem bo chciała cob ja się z nią żenił, a mnia sia ona nie nadała, tak ja i nie chciał.

— Ale zegarek pan wziął? padło pytanie sędziego.

— Wziąłem, widzi proszę pana, wziąłem i pan sędzia teżby jego wziął, bo zegarek owszem dobry był, choć panienka nie cokolwiek się okazywała.

Widocznie, jednak sędzia nie podzielał zdania pana Wasyla (co do zegarka), bo skazał go (nie zegarek) na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata, pod warunkiem zapłacenia pannie Ciulic równowartości zegarka w ciągu dni siedmiu. T.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 13 Wtorek

Dziś: Łucji i Otylii
Jutro: Dioskora i Herona

Wschód słońca — g. 7 m. 36
Zachód słońca — g. 2 m. 49

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiebo 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Petkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, podaje do wiadomości, iż w związku z 20-letnią rocznicą wydania dekretu przez Pana Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego w sprawie budowy floty wojennej, w lokalu ZOR-u ul. Orzeszkowej 11a m. 1, 13.XII rb., o godz. 18 odbędzie się odczyt p. admirała Borowskiego na temat „Obronność Polski na morzu". Uprasza się o przybycie członków ZOR wraz z rodzinami. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 353 Środa Literacka. W dniu 14 bm. znany warszawski krytyk dr Konstanty Regamey wygłosi dyskusyjny odczyt pt. „O wzajemnych wpływach prądów literackich i muzycznych w dobie współczesnej".

— Klub muzyczny zawiadamia swoich członków o uzyskaniu specjalnej zniżki na odczyt dr Konstantego Regamey'a — pt. „O wzajemnych wpływach prądów literackich i muzycznych w dobie współczesnej". Po odczycie dyskusja.

RÓŻNE

— Zarząd Koła Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju składa podziękowanie: J. M. rektorowi USB ks. prof. drowi Aleksandrowi Wóycickiemu za udzielenie bezinteresownie auli kolumnowej na odczyt w dn. 10.XII rb. i p. profesorowi drowi Konradowi Górskiemu za bezinteresowne wygłoszenie odczytu dn. 10.XII rb.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze zawiadamia że dnia 13 grudnia tj. we wtorek, o godz. 17 w lokalu szkoły przy ulicy Bazyliańskiej 2—13 odbędzie się pokaz ciast świątecznych (strucle zawijane, przekładańce, placki drożdżowe, nugaty). Wstęp 1 zł, dla członkiń ZPOK 75 gr.

NOWOGRÓDZKA

— Posiedzenie Rady Powiatowej. Odbyło się w Nowogródku posiedzenie Rady Powiatowej, na którym Rada wysłuchała sprawozdań z działalności Wydziału Powiatowego, uchwaliła statuty podatkowe na przyszły rok budżetowy oraz omówiła sprawy K. K. O.

Specjalne zainteresowanie Rady wywołała sprawa ewentualnego wprowadzenia przymusu ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych. Rada wypowiedziała się za przedyskutowaniem tej kwesti przez nowowybrane rady gminne, po czym Rada Powiatowa zastanowi się nad powzięciem wiążących uchwał w tej sprawie.

— Pierwsze w Nowogródku rozgrywki szachowe. W świetlicy policyjnej przy ul. Beczkowicza, odbędą się w czasie od 16 grudnia br. do 8 stycznia 1939 r. rozgrywki szachowe o mistrzostwo Nowogródka. Zgłoszenia i opłaty przyjmowane będą 16 bm., o godz. 19 w tejże świetlicy.

— Wybory zarządów ZS. 8 i 9 bm. odbyły się w Nowogródku doroczne walne zebrania członków oddziałów ZS im. gen. Rożena i Tatarskiego. Prezesami oddziałów zostali wybrani p. Gliński Konstanty i Smolski Stefan.

— Kursy handlowe. Staraniem Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Nowogródku, odbędą się w przyszłym roku (w styczniu i w lutym) w Baranowiczach, Nowogródku i w Lidzie 5-tygodniowe kursy handlowe dla drobnych kupców i ich dorastających dzieci.

Celem tych kursów jest podniesienie handlu chrześcijańskiego.

— Nareszcie. W tych dniach dostosowano nareszcie w nowej rzeźni specjalny pawilon pod ubój trzody chlewnej. Dotychczas czepne były bite w starej, wysoce niehigienicznej szopie.

— Zjazd ZPOK. 9 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku odbył się walny zjazd delegatek Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym po wysłuchaniu sprawozdań i ustaleniu wytycznych pracy na rok następny wybrano nowe władze stowarzyszenia z p. N. Wadasową, jako przewodniczącą, na czele.

— W sali Teatru Miejskiego w Nowogródku odbyło się zgromadzenie publiczne z okazji tygodnia propagandy kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego. Zgromadzenie było dość liczne. Wygłoszono parę przemówień okolicznościowych.

Równocześnie ukazała się na mieście specjalna jednodniówka, propagująca akcję unarodowienia życia gospodarczego.

— „Goniec Nowogródzki" znowu wychodzi. Po czterotygodniowej przerwie, znowu ukazał się wydawany przez Związek Młodej Polski w Nowogródku tygodnik pt. „Goniec Nowogródzki".

LIDZKA

— Trzecia konferencja robotnicza — bez wyniku. W Inspektoracie Pracy w Lidzie odbyła się trzecia z rzędu konferencja współwłaścicieli fabryki drutu i gwoździ „Drutindustria" z przedstawicielami delegacji robotniczej celem zawarcia umowy zbiorowej. Konferencja nie dała jednak wyniku gdyż pracodawcy odmawiają udzielenia podwyżki płac. Pracodawcy skłonni są do zawarcia umowy zbiorowej na starych warunkach płac. W związku z tym przedstawiciele delegacji robotniczej zamierzają sprawę umowy zbiorowej przesłać do rozpatrzenia do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

— Misterium historyczne Iwja. Mieszkańcy Iwja mieli możność oglądać piękne przedstawienie pt. „Nieśmiertelny Duch Narodu". Na tle nastrojowej muzyki pieśni historycznych, huku armat przesuwali się kolejno kosynierzy, ułani Dąbrowskiego, podchorążowie, powstańcy i strzelcy J. Piłsudskiego. Grali harcerze. Przedstawienie doszło do skutku dzięki p. Pisowiczowej.

J. Helborski.

— Zebranie rolników w Bielicy. W domu ludowym w Bielicy odbyło się zebranie gospodarze rolników z terenu gminy bielickiej. Po omówieniu planu pracy na przyszłość zebrani przedyskutowali sprawę zbliżających się wyborów do samorządu terytorialnego. Inspektor rolny Dąbkowski z Lidy omówił między innymi potrzebę rozwoju pszczelarstwa, z którego już teraz mieszkańcy gm. bielickiej czerpią poważne dochody.

— Zainteresowanie społeczeństwa Ośrodkiem Muzealnym. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Zarządu Miejskiego w Lidzie do sprawy utworzenia przy PTK, ośrodka zbiorów muzealnych i oddaniu na ten cel lokalu po biurze elektrowni miejskiej — ośrodek muzealny w Lidzie będzie niebawem otwarty i udostępniony dla ogółu. Już teraz społeczeństwo lidzkie i sąsiednich okolic sprawą tą żywo się interesuje. Napływają coraz to liczniejsze eksponaty muzealne, związane bądź z tradycją kulturalną, bądź też przeszłością historyczną ziemi lidzkiej.

Ośrodek muzealny w Lidzie gromadzi bowiem przedmioty, odnoszące się wyłącznie na miejscowego terenu. W chwili obecnej ze zbiórek Ośrodka Muzealnego najbogatszy jest dział historyczny, krajoznawczo turystyczny i drukarsko wydawniczy.

BARANOWICKA

— „Dzień Kupca Polskiego" w Baranowiczach. W dniu 8 grudnia br. przez tutejsze kupiectwo chrześcijańskie uroczyście był obchodzony „Dzień kupca polskiego". Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się uroczysta akademia w Ognisku, na którą się złożyły przemówienia pp. Józefa Karasia, K. Ołdziejewskiego i prof. Kraszewskiego. Po przemówieniach chór uczniów gimn. handlowego wykonał szereg pieśni.

— Nowy Zarząd Zw. Rezerwistów w Janicznie. W lokalu zarządu gm. w Janicznie pod przewodnictwem Hałuchanowicza Zygmunta odbyło się walne zebranie członków Zw. Rezerwistów. Na zebraniu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: prezes Dankiewicz Kazimierz, wiceprezes przod. Tumiłowicz Wacław, sekretarz Rusak Jan, skarbnik Koktysz Aleksander, referent wychowania obywatelskiego Kuklewski Henryk.

— Przed wyborami samorządowymi. W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządów gminnych odbyła się w Ostrowiu konferencja przewodniczących komisji gromadzkich. Omawiano przedwyborcze prace przygotowawcze.

— Uruchomienie Świetlicy przy Oddziale PCK w Baranowiczach. Przy oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża w Baranowiczach została uruchomiona świetlica dla Kół Młodzieży PCK. Świetlica czynna będzie dwa razy w tygodniu.

— TRUP NOWORODKA W NIEWYKOŃCZONYM DOMU. W niewykończonym domu przy ul. Mińskiej 18, znaleziono trupa noworodka płci męskiej w wieku około 3 tygodni.

— Oszust w roli kupca? Do sklepu Gurynowskiego Mowszy w Baranowiczach zgłosił się niejaki p. Błaszczyński Eugeniusz, który podając się za urzędnika kolejowego z Radomia nabył futro i kołnierz z lisa za 210 zł, przy czym dał 40 zł gotówką, a resztę wpłacił wekslami.

Tenże Błaszczyński nabył radioodbiorni kw firmie Cyryńskiego za 380 zł i dał 20 zł gotówką, a resztę znów pokrył wekslami.

Wynikałoby, że Błaszczyński jest sprytnym oszustem. Osadzono go w areszcie.

— Zebranie członków spółdz. „Przyszłość". W lokalu przy ul. Ogrodowej pod przewodnictwem Samujło Jana odbyło się zebranie członków spółdz. „Przyszłość". Postanowiono uzupełnić udziały członków, oraz zaopatrzyć się w większą ilość towaru ze spółdzielni chrześcijańskich. W końcu wybrano komitet celem zorganizowania wspólnego opłatka.

Do komitetu weszli: Olszewska Leokadia, Bertosz Helena, Malewicz Maria i Matuszewska Maria. Ponadto uzupełniono radę nadzorczą do której wybrani zostali Bilewicz Kazimierz, Drob Józef, Bertosz Helena i inni.

ZAWIASY

— Mogiła żołnierzy polskich i litewskich w Zawiasach. W Zawiasach znajduje się wspólna mogiła 4 żołnierzy armii polskiej i armii litewskiej.

Obecnie ponieważ nawiązano stosunki z Litwą, kolejarze st. Zawiasy postanowiły zapomnianą dotychczas bratnią mogiłę uporządkować, stawiając cementowy nagrobek żelazny krzyż oraz ozdabiając ogrodzenie drzewkami białej akacji.

Z czynną pomocą kolejarzom przyszedł dowódca strażnicy KOP-u plut. Arciszewski oraz miejscowi strzelcy na czele z p. L. Zającem.

P. Cz.

DZIŚNIEŃSKA

— Konferencja agronomów. 2 i 3 bm. odbyła się w Głębokiem konferencja agronomów rejonowych z terenu pow. dziśnieńskiego z udziałem agronoma powiatowego oraz inspektora Wileńskiej Izby Rolniczej. Tematem konferencji było ułożenie planu pracy na rok 1939 oraz omówienie wprowadzenia nowych metod przy organizacji gospodarstw.

— Z gminy łużeckiej. Niedawno obchodziliśmy uroczystość poświęcenia w koł. Podorka 3 klasowej szkoły powsz. Jest to już druga w naszej gminie w ciągu ostatnich 4 lat szkoła zbudowana w całości własnymi siłami z funduszów gminy, choć kosztowała aż 22 tys zł. Jeśli chodzi o mosty — wszędzie przepusty betonowe, a większe mosty nawet przyczółki mają z betonu. W przyszłym roku ma się rozpocząć w Łużkach budowa 7 kl. szkoły i remizy strażackiej i już kilka tysięcy odłożono na to w gminie. Piszę tutaj o naszej gminie, nie żeby przed innymi gminami się wywyższać, bo każda swoje robi, ale jak to zawsze — swoja najbliższa no i radością człek chce z innymi się podzielić, że to i łużczanie pod gmach państwa swego, cegiełki dorzucają. Trzeba też tutaj i naszemu wójtowi p. A. Zegocie należne oddać, bo rzeczywiście człowiek dla sprawy społecznej kości swych nie żałuje. Niedługo jest u nas, bo dopiero kilka lat, a gmina już długu kilkadziesiąt tys zł pozbyła się i od dwuch nadwyżką budżet zamyka. Ściąga on i ściska grosz gromadzki, ale jak później człek zobaczy co się z tego grosza zrobiło, to chęci i do płacenia nawet nabiera. Tak jest w naszym „zapadłym kącie".

B. B.

POLESKA

— Kwasem solnym. Do szpitala powiatowego w Pińsku przywieziono kolejrza Jana Romanowicza z poparzoną twarzą kwasem solnym przez „przyjaciółkę" Marię Wyrwicz.

— „Przewietrzyli...". Służba J. Osmołowskiego z maj. Sieliszcze, oczekując przybycia właściciela, wywiesiła na dziedzińcu dworu różne przedmioty garderoby dla przewietrzenia. Zniknęło cenne futro i czapka gospodarza, wartości ponad 1500 zł.

— Kiermasz przedświąteczny. Wzorem lat ubiegłych, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pińsku urządza w dniach 17 i 18 grudnia w sali Rady Miejskiej „kiermasz przedświąteczny".

POSTAWSKA

— Szwadron postawski pułku ułanów grodzieńskich obchodził w dn. 8 bm. swoje doroczne święto, łączące się w roku bieżącym z 20-leciem powstania szwadronu.

W ramach uroczystego obchodu odbyło się przekazanie pułkowi karabinu ufundowanego przez szkołę powszechną w Woropajewie oraz srebrnej trąbki sygnałowej ufundowanej przez zarząd gminy postawskiej.

WOŁOŻYŃSKA

— Obchód dnia Kupca Polskiego w Wołożynie. Pod hasłem „Do potęgi gospodarczej państwa przez wzmocnienie handlu chrześcijańskiego „kupiectwo m. Wołożyna obchodziło dzień swego święta. Na dzień ten udekorowano we wszystkich sklepach chrześciańskich wzorowo okna, rozplakatowano afisze, pragnąc w ten sposób podkreślić wagę tego dnia dla handlu polskiego i państwa.

Po nabożeństwie nieliczna grupka kupiectwa polskiego m. Wołożyna uformowawszy się w czwórki podążyła złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po tym akcie udano się na akademię do sali kina „Mars". Życzenie pomyślnego rozwoju kupiectwa polskiego w Wołożynie złożył wicebu mistrz miasta, wręczając przy tym dyplomy uznania pp. Borowskiemu, Panasiukowi i Głuchowskiei. Referat wygłosił p. Panasiuk — członek Zarządu miejscowego S. K. Chrześcian.

— Bezinteresowna naprawa 500 m drogi gminnej. Mieszkańcy wsi Roczewicze, gm. iwienieckiej, pow. wołożyńskiego dokonali naprawy 500 m drogi gminnej na szlaku Roczewicze—Iwieniec.

Dwa dni pracowało około 50 gospodarzy z końmi, przy naprawie drogi.

Wartość wykonanej pracy wynosi około 800 zł.

Należy podkreślić, że inicjatorem tego czynu był mieszk. tejże wsi Franciszek Woropai — przodownik gospodarstw przykładowych.

Tą drogą mieszkańcy wsi Roczewicze zachęcają mieszkańców innych wsi do podobnego czynu.

L.

— Z pracy Z. S. w Zacharzewie. Staraniem członków pododdziału Z. S. w Zacharewie, gm. wołożyńskiej, została odegrana sztuczka sceniczna p. t. „Wojskowa Kuracja".

Po przedstawieniu brać strzelecka wykonała cały szereg tańców ludowych i pieśni śląskich.

Dochód z imprezy w sumie 49 zł 30 groszy przeznaczono na potrzeby pododdziału.

STOŁPECKA

— Pogrzeb oficera Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk". Ś. p. Stanisław Jęnczak Tołłoczko młody podporucznik wojsk polskich służby stałej od pierwszych dni uczestniczył jako oficer Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk" przy obejmowaniu odzyskanych ziem śląskich. Wskutek przeziębienia rozchorował się poważnie i po krótkich cierpieniach zmarł w szpitalu w Krakowie.

Rodzina ś. p. Stanisława Jenczyka-Tołłoczki poczyniła starania o przewiezienie zwłok zmarłego do rodzinnych granicznych Stołpców. Onegdaj odbył się pogrzeb zmarłego, który był manifestacją uczuć ludności granicznych Stołpców dla zgasłego ofiarną śmiercią młodego oficera.

W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze ludności, wojsko, młodzież szkolna oraz organizacje społeczne i związki zawodowe, które odprowadziły zwłoki zmarłego na cmentarz Nawoświerżeński.

— NA COŚ SIĘ ZANOSI... Wszyscy pracownicy samorządowi na terenie pow. nieświeskiego poddawani są ścisłym badaniom przez komisję lekarską, która ustala stopień zdrowia i przydatności do pracy.

— Akademia LMK. W sali gimnazjum nieświeskiego odbyła się akademia z okazji dwudziestolecia Marynarki Wojennej i Ligi Morskiej i Kolonialnej pod protektoratem starosty powiatowego, komendanta garnizonu i ks. Leona Radziwiłła. Na program złożyły się: przemówienia, występy, ks. dz.eka na Kubika i prof. Wirstiuka jako solistów. Również zespół dziatwy szkolnej pod kierunkiem p. Kuroczyckiej wykonał kilka efektownych numerów programu. Całość wypadła interesująco. Orkiestra pułku ułanów pod dyr. kplm. Cz. Makucha wykonała szereg utworów polskich, zbierając zasłużone oklaski.

— „Dzień kupca - chrześcijanina". W Stołpcach wypadł bardzo uroczyście Tydzień Propagandy Przemysłu, Handlu i rzemiosła Chrześcijańskiego. Powołany Komitet opracował i wykonał obszerny program. Wszystkie sklepy chrześcijańskie udekorowano, a wystawy odnowiono i przystrojono wyrobami krajowymi. Zapobiegliwy właściciel znanej masarni w Stołpcach p. Półrola przygotował wiele artystycznie wykonanych modeli, pomników, domów i haseł przy pomocy wyrobów... wędliniarskich, słoniny i smalcu. Okna wystawowe były przez cały dzień oblegane przez widzów, którzy twierdzili, że wspanialszej wystawy nawet i w Warszawie nie ma.

WILEJSKA

— POWIESIŁ SIĘ Z OBAWY PRZED OJCEM. Zychar Witarlusz, lat 16, zamieszkały we wsi Zaozierle, pow. wilejskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu domu.

Przyczyną samobójstwa była obawa przed karą, jakiej spodziewał się od ojca za wyrąbania dnia poprzedniego kilku sosen na szkodę sąsiada.

Zjazd oficerów pułku i batalionu saperów wileńskich

W sobotę i niedzielę obradował w Wilnie dwudniowy zjazd koleżeński oficerów pułku i batalionu saperów wileńskich.

Zagaił zjazd Hajkowicz. W obradach wziął również udział dowódca wszystkich jednostek, saperskich w Polsce płk Kossakowski.

W ramach zjazdu odbyło się poświęcenie nowowybudowanych koszar. Poświęcenia koszar dokonał ks. dr Śledziewski.

D[illegible]

Wojewoda wileński Ludwik Bociański dokonał dekoracji złotymi krzyżami zasługi wicewojewody wileńskiego Józefa RAKOWSKIEGO za zasługi w służbie państwowej po raz drugi., dyr. Szkoły Rolniczej w Op[illegible]e Bernarda WYSŁOUCHA za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej (po raz pierwszy).

Nowy chrześniak Pana Prezydenta

11 grudnia 38 r. w kościele Św. Św. Piotra i Pawła w Wilnie odbył się chrzest 7 syna Ludwika Czupajło, zam. w os. Wanceniki, gm. Rudziszki, posiadającego 1 hektarowe gospodarstwo. Jako ojciec chrzestny do ksiąg metrycznych wpisany został Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dziecko do chrztu trzymali p. p. Józef Białous i Franciszka Druttelówna. Chłopiec otrzymał imię Ignacy.

Wyjaśnienie w sprawie Banku Bunimowicza

W prasie wileńskiej ukazał się komunikat niejakiego „Związku Wierzycieli upadłego Domu Bankowego T. Bunimowicz", wzywający wierzycieli do zarejestrowania w ciągu najbliższych dni swych pretensji w lokalu powyższego „Związku" pod adresem Wielka 44, gdzie mieści się upadły Dom Bankowy, z uprzedzeniem, że niezarejestrowanie wierzytelności pociągnie za sobą utratę prawa ich dochodzenia od masy upadłości.

Wobec tego, że komunikat powyższy może wprowadzić w błąd zainteresowanych wierzycieli, syndycy upadłego banku proszą nas o podanie do ogólnej wiadomości:

1) Iż komunikat powyższy pochodzi od organizacji prywatnej, nie stojącej w żadnej łączności z syndykami masy upadłości,

2) Iż komunikat powyższy w treści swej nie odpowiada faktycznemu i prawnemu stanowi rzeczy, gdyż zgłoszenie pretensji winno być dokonane przez poszczególnych wierzycieli w Sądzie Okręgowym w Wilnie na imię sędziego komisarza upadłości w terminie 3-miesięcznym od daty ogłoszenia w „Monitorze Polskim" o upadłości, który to termin upływa w dniu 10.III. 39 r.

„Czwartki skarbowców"

15 grudnia b. r. w Klubie Związku (W. Pohulanka 14) odbędzie się kolejny „czwartek dyskusyjny", poświęcony sprawie Litwy współczesnej. Dyskusję zagai specjalnie uproszony w tym celu wybitny znawca stosunków litewskich p. Prof. Dr Władysław Wielhorski — Dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

Początek dyskusji punktualnie o godzinie 19.

—o—

Wiadomości radiowe

DUETY.

We wtorek, 13 grudnia o godz. 18.05 dobrze znane śpiewaczki operowe i koncertowe Olga Olgina (sopran) i Mira Sobolewska (mezzo-sopran) wykonują duety. Na doborowy program składają się dzieła melodyjne i pięknie skomponowane przez Feliksa Mendelsohna, jednego z czołowych przedstawicieli romantyzmu muzycznego oraz popularnego kompozytora włoskiego Campany. Na zakończenie wykonany będzie duet Bolesława Grodzkiego, urodzonego w Petersburgu Polaka, dość znanego w Rosji — kompozytora muzyki wokalnej.

POGADANKI.

Rozgłośnia Wileńska nada w zasięgu lokalnym we wtorek 13 grudnia dwie wartościowe i interesujące pogadanki. Zapraszamy do wysłuchania! O godz. 15.05 Eugeniusz Aniszczenko wygłosi pogadankę p. t. „Od chłopa do inteligenta" (Jakże pasjonujący i aktualny temat w epoce narastania zrozumienia dla konieczności przesunięcia rzesz wiejskich do miast!)

Wieczorem, o godz. 18.20 Eugenia Krasowska w felietonie „Anegdota i prawda" opowie o przedziwnym bractwie artystycznym — cyganerii warszawskiej z okresu przeżywania się romantyzmu".

RADIO

WTOREK, dnia 13 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Trzymaj się prosto" — pogawędka dla kobiet prowadzi Dr Zofia Michejdzina. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: „Od chłopa do inteligenta" — pog. Eugeniusza Aniszczenki. 13.15 Muzyka z udziałem Mieczysława Fogga. 14.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona dla młodzieży 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci miejskich prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni Corneliusa w wyk. Tatiany Wolier-Mazurkiewiczowej. 16.50 Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka. 17.00 Utwory fletowe w wyk. Feliksa Tomaszewskiego. 17.25 „Na tropach przemysłu staropolskiego" — pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy (sopran) i Miry Sobolewskiej (mezzosopran). 18.20 „Anegdota i prawda" — felieton Eugenii Krassowskiej. 18.30 Audycje dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Życie literackie w Rosji Sowieckiej — szkic Czesława Zgorzelskeigo. 22.15 Koncert solistów. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA dnia 14 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Jaszczar! Jaszczar!" opow. z książki H. Romer - Ochenkowskiej „Tutejsi". 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Walce Straussowskie 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka tatarska w opr Szamila Alijewicza. 13.10 Koncert symfoniczny. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja muzyczna dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Wakacje a czytelnictwo młodzieży". 16.35 Sergiusz Taniejew: Trio D—dur op. 22. 17.00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17.15 „Damy w krynolinie śpiewają" — audycja muzyczna 18.00 Sport na wsi. 18.05 Koncert Chóru Bratniej Pomocy Studentów Państw. Konserw. w Warszawie. 18.30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: zgubny czy dodatni wpływ kina na masy. 19.00 Muzyka węgierska. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Chopinowski: W programie sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65. 21.30 „O tak zwanym spryciarstwie w literaturze" — dialog. 22.00 Teka wileńska: „Nowe wiersze Aleksandra Rymkiewicza audycja poetycka ze słowem wstępnym I. Maślińskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.01 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Szloma i dogi

Onegdaj rzeźnik Szloma Prużan podbiegł do przechodnia, wyrwał mu z rąk koszyk, w którym znajdowały się szczenięta rasy dog i zaczął szybko oddalać się.

Obrabowany, aczkolwiek poczuł respekt do atletycznej budowy napastnika, nie chciał jednak zrezygnować z piesków. Dogonił Prużana i zażądał zwrotu koszyka.

— A to widziałeś!... — W ręku Prużana błysnęła stal noża. — Dawaj jeszcze pieniędzy, bo będzie źle!...

Przechodzień — w nogi. Na jego szczęście nadszedł policjant i groźny Prużan, jak jagnię, powędrował do aresztu.

Sędzia śledczy zwolnił rabusia pod dozór policji. (c).

„Gastrolerzy"

Onegdaj w nocy złodzieje przedostali się do gmachu gimnazjum w N. Wilejce, skąd, po splądrowaniu kancelarii, skradli trochę gotówki oraz sprzęt sportowy i usiłowali spieniężyć to w Wilnie na ul. Żydowskiej. W trakcie tej tranzakcji zostali przez policję, zdemaskowani i aresztowani. Byli to Piotr Jocewicz, Stanisław Wasilewski oraz Mojżesz Klak.

Całą trójkę osadzono w areszcie. (c).



TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, we wtorek dnia 13 grudnia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dnia 14 grudnia o godzinie 20 „Gałązka rozmarynu".

— **Sędzia z Zalamei"** — najbliższą premierą **Teatru Miejskiego!** W sobotę dnia 17 grudnia (o godz. 20) w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się premiera jednej z najlepszych i najweselszych komedii Calderona de la Barca — **„Sędzia z Zalamei"** w reżyserii Dyr. Kielanowskiego. Rolę tytułową kreuje ulubieniec publiczności Leon Wołłejko. Orygilaną muzykę na motywach hiszpańskich skomponował prof. T. Szeligowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś **„Król na jedną noc"** czyli śpiewana i mówiona historia o niedoszłym samobójcy, który nagle i niespodziewanie stał się królem. Cała wystawa i kostiumy nowe.

Betleem Polskie. Niezwykłą atrakcję na święta zapowiada Teatr dla dzieci. Będzie nią **„Betleem Polskie"** Rydla w nowej zupełnie inscenizacji. Do tego, dziś już historycznego widowiska, będzie dodany akt: **„Jasełka niepodległościowe"** z postaciami powojennymi, które rozpocznie Legionista a zakończy Zaolzianin.

•

Jutro Ignacy Friedman w sali b. Konserwatorium, m.in. Schumann—Carnaval, op. 9, Chopin — Polonaise E-dur i Ballade G-moll, Bach-Bussoni Chaconne.

Pozostałe bilety dziś w skł. muz. „Fulharmonia", Wielka 8, jutro w dniu koncertu w kasie sali od godz. 3.

TEATR ROSYJSKI
„Trilbi" Grzegorza Ge.

Dziś, we wtorek **13 grudnia,** w sali b. Konserwatorium (ul. Końska 1) Rosyjskie Koło Muzyczno - Dramatyczne w Wilnie wystawia dramat w pięciu aktach Grzegorza Ge p.t. „Trilbi". Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny biletów (łącznie z szatnią) od 54 gr do 2 zł. 20 gr.

Numer akt: 551/38 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Iżycki mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 r. o godz. 12 m. 30 w maj. Albertyn, gm. Szydłowice odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zarz. Dóbr Hr. Wł. Pusłowskiego składających się z samochodu — limuzyna f. „Lancia" Nr silnika 7482 w stanie dobrym oszacowanych na łączną sumę zł 2500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 grudnia 1938 r.

Komornik A. Iżycki.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 19 grudnia 38 r. o godz. 10 w lokalu płatnika w B-ch przy ul. Narutowicza 100 celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Krasnymstawie Nr tyt. 5543/I./38 Szerszeń Stanisław Baranowicze, ul. Narutowicza 100 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 radio nowe — 300 zł, 1 szafa ubraniowa — 300 zł, 1 kredens duży dobry — 200 zł, 1 zegar ścienny — 80 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19 grudnia 1938 r., od godz. 10 Baranowicze, ul. Narutowicza 100.

wz. Naczelnik Urzędu Skarbowego
Stanisław Ratomski
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Handel i Przemysł

MIÓD LIPCOWY GWARANTOWANY NATURALNY dla swych członków poleca Sekcja Pszczelarska do nabycia w **Spółdzielni Handlowej Kółek i Organ. Rolniczych „Rolnik",** Wilno, ul. Żeligowskiego 3. Tel. 332.

GUSTOWNE KOSZULE, krawaty, bielizna, szlafroki, pidżamy **W. NOWICKI,** Wielka 30, tel. 30-08. Gotówkowy rabat gwiazdkowy.

Popierajcie Przemysł Krajowy!



LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne. skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—[illegible]

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. [illegible] 1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LOKALE

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z osobnym wejściem i wygodami. Sawicz 11 m. 1.

PRACA

POSZUKUJĘ 10 wspólników z kapitałem po 3.000 zł. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Praca".

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski, dobrze prosperujący i nowocześnie urządzony w Lidzie. z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty kierować do Adm. „Kurjera" Wilno, Biskupia 4, pod „Fryzjer".

Z powodu wyjazdu sprzedam **SODOWIARNIĘ,** ul. Mickiewicza 47.

OKAZYJNIE sprzedaje się gorzelniczy aparat. Także rektyfikacyjny. Miedziane, duże. Lejbowicz, Wilno. Sierakowskiego 24/7.

SKLEP sprzedam branży owocowo-spożywczej doskonale prosperujący w centrum miasta z wyrobioną klientelą Ad. Mickiewicza 33a.

FUTRO na tchórzach. kołnierz—prawdz. bóbr kamczacki **sprzedam.** Święciańska (r. Rossy), 25 (od. 14—15 g.).

WYŻŁA niemieckiego (duży, wiek 8 miesęicy) sprzedam za zł 25 z powodu wyjazdu. Ul. Kalwaryjska 11—4 (godz. 15—20).

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI i KARAŚ, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo", względnie „Elektrit".

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowicze, ul. Szeptyckiego 68-a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

KIEROWNICZKĘ rutynowaną do magazynu wykwitnej konfekcji damskiej — poszukuję. Kaucja pożądana. Zgłoszenia „Studio Mody", Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ucz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK